**Wyliczanka - DZIWNY PIES D. Wawiłow**

Jeden ,dwa, jeden, dwa,  
pewna pani miała psa.  
Trzy i cztery, trzy i cztery,  
pies ten dziwne miał maniery.  
Pięć i sześć, pięć i sześć,  
wcale lodów nie chciał jeść.  
Siedem, osiem, siedem, osiem,  
wciąż o kości tylko prosił.  
Dziewięć, dziesięć, dziewięć, dziesięć,  
kto z nas kości mu przyniesie?  
Może ja, może Ty?  
Licz od nowa: raz, dwa, trzy!